VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 193)**

z dnia 10 września 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 193)

10 września 2019 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018 (druk nr 3550).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Bodnar** rzecznik praw obywatelskich oraz **Hanna Machińska, Maciej Taborowski, Stanisław Trociuk** – zastępcy rzecznika praw obywatelskich wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy zapoznanie się z informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018, druk nr 3550. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nikt uwag nie zgłasza, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. W szczególności witam pana Adama Bodnara, rzecznika praw obywatelskich. Witam pana Stanisława Trociuka, zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Witam pana Macieja Taborowskiego, zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Witam panią Hannę Machińską, zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Witam panią Katarzynę Jakimowicz, dyrektora generalnego. Witam pana Piotra Mierzejewskiego, dyrektora Zespołu Prawa Administracyjnego i Gospodarczego. Witam pana Przemysława Kazimirskiego, dyrektora Zespołu „Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur". Witam panią Ewę Dawidziuk, dyrektora Zespołu do spraw Wykonywania Kar. Witam… Przepraszam najmocniej, akurat tych osób nie ma. Nie ma pana Przemysława Kazimirskiego, pani Ewy Dawidziuk i nie ma kolejnej pani. Witam panią Annę Błaszczak-Banasiak, dyrektora Zespołu do spraw Równego Traktowania. Witam pana Tomasza Oklejaka, naczelnika Wydziału do spraw Żołnierzy i Funkcjonariuszy. Witam panie i panów posłów oraz sekretarzy Komisji.

Zgodnie z art. 124 ust. 1 pkt 4 Regulaminu Sejmu, Sejm zapoznaje się z coroczną informacją rzecznika praw obywatelskich o jego działalności oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela. W niniejszej sprawie nie przeprowadza się głosowania. Bardzo proszę pana Adama Bodnara, rzecznika praw obywatelskich o przedstawienie informacji rocznej. Bardzo proszę.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni członkowie prezydium Komisji, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, dostojni zgromadzeni goście. Po raz kolejny pragnę zaprezentować raport z działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz informację o stanie przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela w Rzeczypospolitej Pol-

skiej. Tym razem jest to raport za 2018 rok. Cieszę się, że przez kolejny rok mogłem służyć obywatelom i stać na straży ich praw i wolności.

Z satysfakcją chciałbym odnotować, że niektóre zmiany legislacyjne postulowane przez Biuro Rzecznika doczekały się realizacji. Szczególnie chciałbym tu podkreślić przyjętą niedawno ustawę z 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. To jest postulat, który przedstawialiśmy w zasadzie od początku mojej kadencji, aby uzupełnić pewien brak legislacyjny dotyczący ofiar stanu wojennego. Chciałbym także docenić przyjęcie ustawy z 19 lipca 2019 r. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalanej na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2006 roku. To również jest bardzo istotne zagadnienie, na którym niezwykle nam zależało i cieszę się, że doczekało się realizacji ustawowej.

Chciałbym poinformować, że w ciągu ostatniego roku rzecznik praw obywatelskich współpracował z innymi instytucjami rzeczniczymi, w szczególności z rzecznikiem praw dziecka, rzecznikiem praw pacjenta, rzecznikiem finansowym, a także nawiązał współpracę z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców. Rzecznik praw obywatelskich jest również w stałej współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli, w szczególności jeśli chodzi o przedstawianie tematów do kontroli, ale także o upominanie się u organów władzy publicznej o realizację zaleceń z niektórych kontroli, szczególnie tych, które dotyczyły przestrzegania wolności i praw obywatelskich.

Raport rzecznika przedstawiany w trybie art. 202 konstytucji ma szczególne znaczenie, ponieważ jest to nie tylko informacja o działalności rzecznika, ale również o stanie przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela. Ten obowiązek informacyjny ma szczególne znaczenie, ponieważ jest formą przedstawienia, jakie prawa i wolności są przestrzegane, a jakie nie i dzięki temu wiedzą o tym zarówno społeczeństwo jak i parlamentarzyści. Chciałbym także wskazać, że rzecznik praw obywatelskich jest organem skargowym i zgodnie z art. 80 konstytucji do Rzecznika trafiają skargi indywidualne obywateli. Obywatele aktywnie korzystają z tej możliwości, liczba spraw utrzymuje się w zasadzie na podobnym poziomie. W 2018 roku trafiło do nas 57 500 skarg, z czego 25 266 to były sprawy zupełnie nowe. Również odwiedziny interesantów i kontakty telefoniczne utrzymują się od kilku lat na podobnym poziomie. Raport rzecznika z natury rzeczy wydobywa na światło dzienne kwestie trudne, bolesne i dotyczące naruszeń zagwarantowanych praw. Chciałbym przy tym podkreślić, że przygotowując raport staramy się patrzeć na konstytucję całościowo, na wszystkie gwarancje, które są w konstytucji zawarte. Tylko takie całościowe spojrzenie pozwala nam odpowiedzieć, czy prawa zagwarantowane w rozdziale 2 konstytucji, ale także prawa wynikające z ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych dotyczących praw i wolności jednostki są należycie przestrzegane. Oczywiście nie czas i nie miejsce, aby przedstawić w czasie posiedzenia szanownej Komisji cały raport rzecznika praw obywatelskich oraz informację o stanie przestrzegania praw. Chciałbym skoncentrować się na najważniejszych kwestiach, które wciąż w Polsce wymagają rozwiązania. Są to kwestie, o które cały czas się upominam, jednak niestety nie zawsze postulaty trafiają na podatny grunt.

Chciałbym wspomnieć o sytuacji osób z niepełnosprawnościami oraz o sytuacji ich opiekunów. Wciąż mamy wiele do zrobienia, jeśli chodzi o reformę systemu orzecznictwa w sprawie niepełnosprawności, wciąż konieczne jest zniesienie instytucji ubezwłasnowolnienia oraz wykonanie wielu rekomendacji Komitetu ONZ do spraw praw osób z niepełnosprawnościami, a także ratyfikowanej przez Polskę Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Szczególnie chciałbym tutaj wspomnieć, że wciąż niewykonany jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Ponad pięć lat temu Trybunał uznał zróżnicowanie sytuacji prawnej w zależności od tego, kiedy powstała niepełnosprawność za niezgodną z konstytucją i jest spora grupa osób, której dotyka ten problem.

Po drugie, troską napawa mnie sytuacja w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. W zasadzie mimo licznych interwencji, wystąpień generalnych, korespondencji z Ministerstwem Zdrowia, z dyrekcją tego ośrodka sytuacja

się nie poprawia i powstaje pytanie: Czy musimy doczekać się orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, aby poprawić standard traktowania osób, które są tam osadzone, a także aby w ogóle poprawić nasze ustawodawstwo w tym zakresie?

Trzeci temat, o którym chciałbym powiedzieć, to kwestia rozwiązania problemu stosowania przemocy na posterunkach Policji. Nie jest to jedynie publicznie znana sprawa Igora Stachowiaka, ale także chociażby zupełnie przez przypadek zidentyfikowana przez nas sprawa z komisariatu w Rykach, w którym to przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Nieludzkiego i Poniżającego Traktowania w trakcie odwiedzin odkryli osobę, która doznała przemocy. Zawiadomiliśmy prokuraturę. Sprawa skończyła się skazaniem funkcjonariusza.

To są sprawy, które pokazują, że potrzebne są zmiany systemowe, w szczególności zagwarantowanie każdej osobie rzeczywistego dostępu do pomocy prawnej zaraz po zatrzymaniu. Konieczne jest także wprowadzenie obowiązku nagrywania wszystkich interwencji na terenie całego kraju, nie tylko pilotażowo w niektórych województwach. Temu tematowi poświęcony jest niedawny raport Komitetu Przeciwko Torturom ONZ, który został wydany w stosunku do Polski na początku sierpnia. Warto podkreślić, że w tych dniach wizytę ad hoc odbywa Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu pod przewodnictwem pana przewodniczącego Mykoly Gnatovsky'ego. Warto podkreślić, że jest to pierwsza w historii wizyta ad hoc tego Komitetu w Polsce poświęcona tylko temu tematowi.

Kolejny problem stanowi brak, moim zdaniem, skutecznej walki z przestępstwami z nienawiści, które są regulowane w art. 256 i art. 257 Kodeksu karnego. Wiele interwencji podejmowanych przez Biuro Rzecznika wskazuje na to, że prokuratura powinna być bardziej aktywna w realizowaniu dyspozycji z tych przepisów. Pod koniec sierpnia swoje rekomendacje na ten temat wydał Komitet ONZ do spraw Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej. Wydaje mi się, że warto temu raportowi i rekomendacjom, które z niego wynikają, poświęcić więcej uwagi.

Duża liczba skarg, które trafiają do rzecznika, dotyczy kwestii zakresu ochrony środowiska. Wciąż nieuregulowana jest kwestia problemu odorów, w wielu miejscowościach pojawia się problem smogu, nowym zjawiskiem są wysypiska śmieci, ich podpalenie i brak wsparcia dla gmin w usuwaniu takich wysypisk. Chciałbym docenić niedawne zmiany prawne i organizacyjne dotyczące funkcjonowania wojewódzkich inspekcji ochrony środowiska oraz ich dofinansowanie. Daje to pewną szansę, że przynajmniej w zakresie funkcjonowania takiej quasi-policji środowiskowej sytuacja ulegnie poprawie.

Duży problem w Polsce stanowi realizacja praw rodzicielskich. Dobrze wiemy, że wiele par się rozstaje oraz rozwodzi i może to powodować różne komplikacje, jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi. Rzecznik stara się współpracować z organizacjami ojcowskimi. Rozmawiamy na te tematy i zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne jest dla nich dobre prawo i rzetelne oraz skuteczne procedury przy rozwiązywaniu tych problemów, jak również większa staranność, jeśli chodzi o kształtowanie całego otoczenia prawnego.

W licznych skargach zgłaszanych do rzecznika powtarza się problem właścicieli książeczek mieszkaniowych. Można powiedzieć, że to taki duch z przeszłości, bo jest wielu właścicieli książeczek mieszkaniowych, którzy wciąż mają prawa do premii gwarancyjnych, ale nie mogą ich zrealizować, gdyż nie są w stanie kupić lub wyremontować własnego mieszkania ze względu na to, że go po prostu nie posiadają. Według zapewnień Ministerstwa Infrastruktury problem ten miał być rozwiązany przez program Mieszkanie+, ale na razie nie zostało to zrealizowane, dlatego też chciałbym to zasygnalizować, jak również to, że wciąż mamy problem z dostępnością mieszkań socjalnych w Polsce. Nawet jeśli zdarzają się przypadki zaoferowania mieszkań socjalnych to czasami, w naszej praktyce, pojawiają się problemy z jakością tych lokali.

Brakuje w Polsce systemowego podejścia do problemu osób w kryzysie bezdomności. Wydaje mi się, że potrzebna jest lepsza koordynacja działań państwa, większa determinacja. Bardzo ważna jest także zmiana mentalna w postrzeganiu osób dotkniętych kryzysem bezdomności.

Kolejny problem to wykluczenie transportowe. Chodzi tu nie tylko o brak transportu publicznego w wielu małych miejscowościach i wsiach oddalonych od większych

miast, ale o wiążący się z tym problem dostępu do edukacji, ochrony zdrowia, kultury czy do realizacji praw osób starszych. Tutaj jest wiele opracowań i analiz eksperckich wskazujących na to, że potrzebna jest poważna strategia ogólnopaństwowa, aby ten problem rozwiązać.

To, co budzi nasze duże zainteresowanie oraz jest przedmiotem wielu interwencji, to sytuacja w zakresie służby zdrowia, sytuacja w SOR-ach, kolejki do lekarzy, niedostatki jeżeli chodzi o lekarzy i pielęgniarki, sytuacja w niektórych dziedzinach specjalistycznych takich jak geriatria, psychiatria dziecięca. Jeżeli chodzi o stan psychiatrii dziecięcej, to mamy dwa województwa, które w ogóle nie mają oddziałów szpitalnych dla dzieci potrzebujących takiej pomocy. Jest to województwo podlaskie oraz województwo lubuskie. Cieszę się, że pani posłanka Hrynkiewicz podejmuje bardzo aktywne działania w tym zakresie, ale powstaje pytanie: Czy faktycznie jest to priorytet dla całego rządu? Chciałbym docenić, że udało się rozpocząć realizację programu pilotażowego dotyczącego ochrony zdrowia psychicznego, czyli budowanie lokalnych centrów zdrowia psychicznego i coraz większe inwestycje w tak zwaną psychiatrię środowiskową.

Bardzo dużo skarg dotyczyło problemów związanych z reformą edukacji i zaniepokojeniem związanym z likwidacją gimnazjów oraz tak zwaną kumulacją roczników. Jeżeli chodzi o uprawnienia socjalne, to z punktu widzenia rzecznika bardzo istotne znaczenie ma sytuacja obywateli po uchwaleniu ustawy z 16 grudnia 2016 r., która popularnie jest zwana ustawą dezubekizacyjną. Jest to ustawa, która zastosowała mechanizmy odpowiedzialności zbiorowej, a jednocześnie osoby objęte ustawą mają poważne utrudnienia, jeżeli chodzi o dochodzenie swoich praw przed sądami.

Duży temat, który też jest przedmiotem zainteresowania rzecznika, to niezrealizowane prawa konsumentów, nie tylko tych, którzy korzystają z różnych usług czy tych, którzy są czasami nieświadomi praw, które posiadają, ale szczególnie tych, którzy mają kredyty denominowane w walutach obcych. Jeżeli chodzi o pomoc dla nich, to współpracuję z rzecznikiem finansowym. Prawdą okazało się stwierdzenie jednego z polityków, że „tylko sądy stworzą szansę na dobre rozstrzygnięcie tych spraw". Obecnie czekamy na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie państwa Dziubaków. Myślę, że będzie to ważne rozstrzygnięcie dla wielu kredytobiorców.

Problemem z punktu widzenia praw jest także inwigilacja. Moim zdaniem nie można twierdzić, jak stanowią niektórzy politycy, że uczciwi obywatele nie mają się czego bać, bo przecież chodzi o elementarne prawo do prywatności. Nie chodzi tu o to, czy mamy się bać, czy też nie bać, ale o to, że służby państwowe nie powinny bez potrzeby zaglądać do naszych bilingów czy też dokonywać różnych innych działań. Żałuję, że nie została wzięta pod uwagę wydana w 2016 roku opinia Komisji Weneckiej na temat stworzenia niezależnego mechanizmu kontroli nad służbami specjalnymi oraz w szczególności wykorzystywania danych bilingowych. Temu zagadnieniu poświęcone są także rekomendacje Komitetu Przeciwko Torturom. Szczególnie zwraca się tu uwagę na przepisy wykorzystywania tak zwanych dowodów nazywanych powszechnie jako owoce zatrutego drzewa. Ostatnie informacje na temat systemu Pegasus… Skierowałem w tym tygodniu w tej sprawie wystąpienie do premiera, bo jest to kolejne niepokojące zjawisko, jeśli chodzi o ten temat.

Wreszcie chciałbym powiedzieć, że nie daje mi spokoju to, że mamy w Polsce całe grupy, które mogą być wykluczane bądź poniżane. Chodzi mi tu o osoby homoseksualne, transpłciowe, o imigrantów, o kobiety, działaczy organizacji pozarządowych, którzy zajmują się tymi prawami. Czasami wypowiedzi i stanowiska publiczne mogą budzić wątpliwości, czy taki powinien być standard traktowania osób, gdyż konstytucja wszystkim nam gwarantuje równe traktowanie i zakazuje dyskryminacji, jednakże czasami pojawiają się próby wykluczania niektórych osób poza nawias społeczny, tak jakby nie zasługiwały na opiekę Rzeczypospolitej.

To jest 15 konkretnych problemów, o których chciałbym wspomnieć na forum Komisji. Mógłbym oczywiście wymieniać kolejne szczegółowe, ale wydaje mi się, że warto jeszcze zwrócić uwagę na kwestie związane z ochroną instytucjonalną. Ochrona praw i wolności to nie jest tylko i wyłącznie działalność rzecznika praw obywatelskich, ani nie jest to tylko i wyłącznie działalność innych rzeczników, którzy zajmują się poszczegól-

nymi dziedzinami naszego życia społecznego i publicznego, do których obywatele mogą się zwrócić. Bardzo ważne są kwestie instytucjonalne.

Moim zdaniem problemem w Polsce jest zagrożenie niezależności sądownictwa, zagrożenia zarówno na poziomie ustawowym, jak i na poziomie szykan w stosunku do sędziów, wszczynania postępowań dyscyplinarnych nawet z powodu wydawanych przez nich orzeczeń. Uważam, że w tym zakresie bardzo ważne znaczenie miał wyrok Trybunału Sprawiedliwości, a także w sprawie Komisja przeciwko Polsce oraz postanowienie tymczasowe z 19 października 2018 roku, co spowodowało wzmocnienie zasady niezależności sądownictwa w Polsce.

Zagrożona jest także niezależność prokuratorów prowadzących śledztwa. W tym zakresie mamy wydany raport Komisji Weneckiej oraz Komisji GRECO dotyczący niezależności prokuratorów. Mój niepokój budzą postępowania dyscyplinarne, degradacja, a także przymusowe delegacje prokuratorów. Zagrożona jest wolność dostępu do informacji i wolności pozyskiwania informacji. Nie został wykonany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 roku, który mówi o sposobie obsadzania władz mediów publicznych. Nie zmierzyliśmy się także z kwestią obowiązywania art. 212 Kodeksu karnego, czyli słynnego przepisu o zniesławieniu. Cieszę się, bo w zeszłym roku udało się nam zorganizować na ten temat ciekawą debatę, w której uczestniczył między innymi minister Andrzej Dera. Wciąż wiele można zrobić, jeśli chodzi o poprawę funkcjonowania sądów. Mam wrażenie, że dokonywane w sądownictwie zmiany nie odbywały się w poczuciu dialogu i współodpowiedzialności zarówno władzy ustawodawczej i wykonawczej, jak i władzy sądowniczej. Bardzo zabrakło tego dialogu. Zabrakło także bardzo konkretnych rozwiązań, które od lat postulujemy, jak choćby ustawy o biegłych sądowych. Zagrożeniem jest także sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym. Zmniejszył się poziom legitymizacji Trybunału, zmniejszyła się liczba skarg. Ma to bez wątpienia wpływ na skuteczność realizacji przez Trybunał Konstytucyjny funkcji strażnika konstytucji.

To wszystko są wyzwania, które mam nadzieję, mogą być w Polsce rozwiązane w duchu poszanowania konstytucji i w duchu działania na rzecz pełnego poszanowania praw i wolności obywatelskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie rzeczniku, wszyscy zaproszeni goście, z przedstawionego raportu wynika, w kontekście tego, że rzecznik praw obywatelskich jest jedną z ostatnich instytucji niezależnych od PiS, że spotyka się on z wieloma trudnościami związanymi z jego funkcjonowaniem. Wiele razy posłowie partii rządzącej wnosili do debaty publicznej niezgodną z konstytucją propozycję odwołania rzecznika, obniżano budżet, który właściwie doprowadził do takiej sytuacji, że rzecznikowi bardzo trudno jest wypełniać jego kompetencje wynikające z ustaw, konstytucji oraz umów międzynarodowych, których przestrzegać zobowiązała się Polska. Rzecznik praw obywatelskich to tymczasem jedna z ostatnich instytucji, która stoi na straży czy to prawa do bezpłatnej opieki zdrowotnej, czy dobrej edukacji. 2018 rok to, jak pokazuje to sprawozdanie, szereg skarg, które dotyczyły wprowadzonych wtedy zmian w edukacji, których rezultaty widzimy w tym momencie, jak lekcje do godziny 20.00, konieczność wyboru między skorzystaniem z toalety a zjedzeniem kanapki przez dziecko. Konsekwencje tego dramatu, którego skargi zostały rozpatrzone w 2018 roku przez rzecznika praw obywatelskich, widzimy w tym momencie na naszych oczach.

To, co budzi mój największy niepokój w kontekście praw obywatelskich, to prawo do sądu, sądu, który będzie niezależny, a sprawy będą rozstrzygane przez niezawisłych sędziów. Tutaj widzę bardzo wiele zagrożeń wynikających z okoliczności faktycznych takich, że coraz dłużej czeka się na rozstrzygnięcie pewnych spraw, czy kwestii faktycznych takich jak wzrastająca presja na sędziów z uwagi na działalności izby dyscyplinarnej, czy ukształtowanie postępowania dyscyplinarnego, w którym olbrzymi wpływ na tok tego postępowania ma minister sprawiedliwości, wyznaczający zarówno sędziów rozstrzygających, jak i sędziów obwiniających i procedura, która zakłada, że można roz-

strzygać sprawę podczas usprawiedliwionej nieobecności czy to obrońcy, czy samej osoby obwinionej. To wszystko pokazuje, że rzeczywiście mamy do czynienia z ograniczeniem dla obywateli możliwości rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisłego sędziego.

Są też kwestie stricte prawne, które dotyczą chociażby olbrzymich konsekwencji, jakie mogą dotknąć polskich obywateli, jeżeli sprawa, która toczy się w tej chwili przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotycząca legalności wyboru konstytucyjnego organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, zostanie rozstrzygnięta w taki sposób, że stwierdzona zostanie niezgodność ukształtowania obecnej Krajowej Rady Sądownictwa z prawem unijnym. Dla polskich obywateli będzie to oznaczało istotne ograniczenie prawa do sądu, choćby z tego względu, że każdy wyrok wydany przez sędziego nominowanego przez Krajową Radę Sądownictwa wybraną z wadą prawną będzie mógł w przyszłości być podważony.

Pojawia się także kwestia transparentności działania władz publicznych, którą my jako posłowie szczególnie boleśnie odczuliśmy. Jest to kwestia tego, że w momencie, kiedy sędziowie do Krajowej Rady Sądownictwa byli wybierani, my, jako posłowie, nie mieliśmy możliwości zapoznania się z listą osób, które tych sędziów popierały, co oznacza, że nie mieliśmy możliwości ocenienia tych kandydatur. Nie wiedzieliśmy, czy jest to dwadzieścia pięć autorytetów prawniczych, czy może jednak są to pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie mieliśmy nawet możliwości zweryfikowania tego, czy podpisy te zostały w ogóle złożone, mimo docierających do nas informacji, że nawet w formie oświadczeń notarialnych były one wycofywane. Jest to sprawa sędziego Nawackiego. Cztery podpisy, które zostały wycofane, sędzia o tym wiedział, zignorował ten fakt, wniosek poszedł do marszałka. Informowaliśmy o tym marszałka jeszcze w trakcie trwania procedury, jednak także zostało to zignorowane. Mamy w efekcie taką sytuację, że nie mamy pewności, czy ta kandydatura została poparta przez wystarczającą liczbę sędziów.

To wszystko pokazuje, że mamy niedostatki transparentności, nie mówiąc o daleko idących konsekwencjach dotyczących dostępu do sądu. Budzi to najwyższy niepokój, a jest bardzo drobiazgowo opisane w przedstawionym sprawozdaniu. Chciałabym, mówiąc wprost, wyrazić tutaj wdzięczność za taki nakład pracy, w tak trudnych warunkach, przy tak ograniczonym budżecie i tę troskę o sprawy obywateli w wielu aspektach i obszarach, które zostały poruszone i przedstawione drobiazgowo w tym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie rzeczniku i wszyscy współpracownicy pana rzecznika profesora Bodnara, szanowni państwo, jest to kolejne sprawozdanie rzecznika praw obywatelskich. Chyba wczoraj, panie rzeczniku, minęła czwarta rocznica pana wyboru przez Sejm. Po raz kolejny bardzo dobry i szczegółowy raport na temat pańskich działań i urzędu rzecznika praw obywatelskich. Myślę, że przede wszystkim warto zwrócić uwagę na wzrost liczby spraw kierowanych do rzecznika. Przypomnę, że w roku 2018 aż 57 tys. obywateli i obywatelek zwracało się do rzecznika ze swoimi sprawami. Także nowe sprawy, które są kierowane, budzą naszą aprobatę. Chciałbym zwrócić uwagę również na sprawy najnowsze, którymi pan rzecznik zajmował się w tym roku. Przede wszystkim nas wszystkich niepokoi sprawa możliwego zakupu systemu Pegasus, systemu, który jest wykorzystywany w krajach niedemokratycznych do inwigilowania obywateli, opozycji i dziennikarzy. Myślę, że mamy tu do czynienia ze sprawą bardzo poważną, ponieważ mamy prawdopodobnie nie tylko do czynienia z naruszeniem prawa do prywatności, o czym już pan rzecznik mówił, ale również z naruszeniem prawa do tajemnicy dziennikarskiej, handlowej, adwokackiej. To wszystko są działania, które pana urząd obejmuje swoimi kompetencjami i w tych sprawach powinien występować. Dziękuję za pana wystąpienie, które w ostatnich dniach było w tym temacie skierowane.

Bardzo podoba mi się ten styl opracowywania sprawozdania, czyli takie bezpośrednie odniesienie się przez rzecznika do przepisów konstytucji i pokazywanie tych obszarów, w których mogłyby nastąpić naruszenia, co przekłada się też bezpośrednio na życie oby-

wateli. Nie wchodząc w obszar, o którym mówiła pani posłanka Gasiuk-Pihowicz, czyli obszar wolnych sądów i praworządności, chciałbym zwrócić uwagę na to, że bardzo cenne są uwagi w raporcie za rok 2018, które dotyczą chociażby prawa obywateli do skutecznej ochrony zdrowia. Myślę, że jest to temat absolutnie priorytetowy, pokazujący, jak wiele jest zaniedbań, jak bardzo zwiększyły się kolejki do lekarzy specjalistów, jak wygląda sytuacja na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Pan rzecznik zwrócił również uwagę na obszar psychiatrii dziecięcej i tutaj, w obszarze dotyczącym dzieci, widzę niestety niekorzystnie niską aktywność rzecznika praw dziecka w porównaniu z aktywnością rzecznika praw obywatelskich.

Chciałbym zwrócić również uwagę na to, że pan rzecznik występuje w sprawach, które bulwersują opinię publiczną. Tak było w sprawie Igora Stachowiaka, w sprawie śmierci pani Agnieszki Pysz w areszcie śledczym na Grochowie, której to nie udzielano w sposób skuteczny pomocy, czyli problem więziennej służby zdrowia, ale również w kwestii prawdopodobnej, jak to twierdzi prokurator generalny i minister sprawiedliwości, samobójczej śmierci pana Dawida Kosteckiego, gdzie wydaje się, że prokuratura próbowała wyrobić wśród opinii publicznej określony pogląd co do charakteru tej śmierci jeszcze przed zakończeniem wszystkich czynności w sprawie.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że ostatni okres to także skandaliczna sytuacja związana ze zgromadzeniem publicznym w Białymstoku, a tak naprawdę z marszem równości, który w mojej opinii nie został dobrze zabezpieczony, co spowodowało, że uczestnicy pokojowego zgromadzenia publicznego byli narażeni nie tylko na słowa nienawiści i słowa dyskryminujące, ale również na ataki fizyczne, co jest rzeczą niedopuszczalną.

Chciałbym podziękować panu rzecznikowi za to, że rok 2018 był rokiem kontynuowania prac w zakresie praw osób starszych. To jest również wielki wstyd rządu, że konsekwentnie odmawia prac nad konwencją o prawach osób starszych. Jest to inicjatywa globalna na poziomie Organizacji Narodów Zjednoczonych, w której Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich bierze aktywny udział, natomiast mam wrażenie, że Ministerstwo Rodziny nie zmieniło swojego podejścia w tej sprawie, co jest rzeczą bardzo trudną.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że ta imponująca praca, którą wykonuje pan rzecznik wraz ze współpracownikami, odbywa się w bardzo trudnych warunkach. Wszyscy widzimy, co dzieje się ze wzrostem wydatków budżetowych w różnych instytucjach rządowych. Widzimy, jak wzrosły wydatki KPRM-u, Kancelarii Prezydenta i widzimy, jak konsekwentnie maleją wydatki i budżet rzecznika praw obywatelskich. Przypomnę tylko Wysokiej Komisji, że w roku 2016 Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich wróciło do budżetu z poziomu roku 2011, przy konsekwentnie zwiększanych obciążeniach, przy konsekwentnie zwiększanych ustawami nowych obowiązkach, do których należy chociażby zajmowanie się wnioskami obywateli w sprawie skargi nadzwyczajnej. Dzisiaj docierają do nas również bardzo niepokojące głosy, w jaki sposób prokuratura wykorzystuje skargę nadzwyczajną. Okazuje się, że sędzia, który był w tak zwanej grupie hejterskiej, może liczyć na przychylność prokuratora krajowego. Dowiadujemy się, że są składane skargi nadzwyczajne w sprawach handlowych. To jest sprawa, która, mam wrażenie, jest kwestią jeszcze nieodkrytą, ale prokuratura w takie sprawy również z zakresu prawa gospodarczego, spraw właścicielskich wchodzi, co jest oczywiście rzeczą niepokojącą, bo są w tej sprawie wydane konkretne wyroki Sądu Najwyższego, a także została dokonana ocena prawidłowości postępowań sądowych. Tym bardziej praca rzecznika praw obywatelskich jest cenna. Tym bardziej te rzeczy, które również poznajemy dzięki raportom, są ważne dla społeczeństwa. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na prace Komisji Ekspertów do spraw Osób Starszych, której pracami kieruje pani Barbara Imiołczyk. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że pan rzecznik od czterech lat konsekwentnie upomina się o prawa osób z chorobą Alzheimera. To jest nie tylko wniosek rzecznika, ale wniosek wynikający również z raportów Najwyższej Izby Kontroli. W Polsce nie ma kompleksowego programu skierowanego do blisko 500 tys. obywatelek i obywateli, którzy chorują na tę chorobę. Z badań wynika, że sami pacjenci, jak i ich rodziny, pozostawieni są sami sobie i mam nadzieję, że ta sprawa zostanie w przyszłej kadencji rozwiązana, a panu rzecznikowi i współpracownikom dziękuję za nieustanne

podkreślanie tego obszaru, w mojej opinii obszaru wstydu państwa polskiego wobec tej grupy obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

I tak o to pan poseł Michał Szczerba podsumował osiem lat działalności swojego ugrupowania. Proszę bardzo, kto z państwa chciał zabrać głos w dyskusji? Proszę, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (PP):

Dziękuję. Ja mam dwa w miarę konkretne pytania. Panie rzeczniku, padła tu liczba 57 tys. skarg, które wpłynęły do rzecznika praw obywatelskich. Chciałbym się dowiedzieć, ile spośród tych skarg zostało załatwionych w taki sposób, że uznane zostały jako przedwczesne, na etapie sądowym, czyli de facto załatwione negatywnie? Ile z nich zakończyło się jakimś konkretnym efektem, takim jak wniesienie kasacji, wniesienie skargi nadzwyczajnej czy jakimś innym postępowaniem w odmiennych dziedzinach? Te liczby dużo mówią, ale ja sam dość długo korespondowałem z rzecznikiem praw obywatelskich, co prawda nie z panem, i nigdy nie zdarzyło mi się otrzymać pozytywnej odpowiedzi. Zawsze otrzymywałem odpowiedź, że jest za wcześnie lub za późno. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, ile skarg nadzwyczajnych wpłynęło do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i ilu z tych skarg nadano rzeczywisty bieg, czyli wystąpiono ze skargą do Sądu Najwyższego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie rzeczniku, po raz kolejny dostajemy imponujący raport o działalności rzecznika w ubiegłym roku, który pokrywa niezwykle wiele spraw istotnych dla ochrony praw obywatelskich w Polsce i po raz kolejny zdajemy sobie sprawę z tego, że praca rzecznika praw obywatelskich jest niedoceniana przez rząd. Ona jest jakoś sekowana przez rząd i w wypowiedziach przedstawicieli rządu, i w sposobie finansowania, kiedy jest tyle pieniędzy na rozmaite instytucje, które zwiększają swoje budżety i są wielkie programy socjalne. Natomiast temu, kto troszczy się o obywateli i patrzy rządowi i władzy na wszelkich możliwych szczeblach na ręce z punktu widzenia ochrony praw obywatelskich, to na ten urząd władza skąpi, zmniejsza budżet, żałuje. Tak jakby władzy nie zależało na tym, żeby prawa obywatelskie były przez kogoś chronione i pilnowane.

Drugim tego przykładem jest to, że mało się korzysta z tych wszystkich wniosków, uwag i propozycji, na które rzecznik w kolejnych raportach wskazuje i powtarza je corocznie. Jest pewne wykorzystanie, o którym pan rzecznik tutaj powiedział, ale naprawdę można by zrobić dużo więcej w sposób niemalże bezkosztowy. Wiele z tych rzeczy dużo nie kosztuje. Czasami są z nimi związane jakieś wydatki dodatkowe, ale bardzo często nie są to rzeczy, które kosztują.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Jedna rzecz dotyczy inwigilacji obywateli. My na początku tej kadencji Sejmu przeprowadziliśmy szereg ustaw, które bardzo zwiększyły zakres możliwej inwigilacji obywateli. Kolejne służby dostawały specjalne uprawnienia i do inwigilacji, i do rozmaitych operacji. Jak się zwiększa możliwość inwigilacji obywateli, kontroli nad nimi i ich sprawdzania, to trzeba zwiększyć możliwości sprawdzania przez siły demokratyczne, parlament i rzecznika, czy te służby się właściwie zachowują. W każdym kraju, nie tylko w naszym, jeśli służby są zostawione bez kontroli, to prędzej czy później się wypaczają. Dochodzi w nich do patologii i nadużyć. Skoro nikt nam nie patrzy na ręce, to zróbmy to i tamto. Tymczasem my osłabiliśmy kontrolę sądową nad działalnością służb, zakładaniem rozmaitego podsłuchu i tego typu rzeczami i akcjami. W wielu przypadkach ten nadzór zrobił się jedynie symboliczny. Komisja do Spraw Służb Specjalnych w Sejmie została osłabiona i w sensie ilościowym, i w sensie rotacji przewodniczącego. Jaka była, taka była, ale była ta rotacja. Tutaj uprawnienia też zostały zmniejszone. Jest to dokładnie przeciwne wymaganiom demokratycznego

państwa chroniącego wolności obywatelskie. Jeśli ze względu na terroryzm, zagrożenia i rozmaite inne rzeczy mówimy, że więcej służb powinno mieć więcej uprawnień, można dyskutować z tym, czy jest to słuszna droga, czy też nie, ale jeśli przyjmie się jakieś założenie i się je wprowadza, to jednocześnie trzeba mieć takie instrumenty jak rzecznik, komisja w Sejmie i inne instytucje, które będą pilnować tych służb tak, żeby się one jakoś nie wykoleiły, nie wypaczyły i żeby nie dochodziło w nich do jakiegoś nadużywania. Tymczasem obawiam się, że ta kontrola jest u nas słaba i do takich nadużyć może dochodzić. To jest jedna rzecz systemowa, na którą chciałem zwrócić uwagę. Chciałbym, żeby pan rzecznik powiedział w tej sprawie, jak on widzi umocnienie demokratycznej, obywatelskiej kontroli nad działalnością służb, mających tak dużo nowych uprawnień.

Druga rzecz to kwestia obcokrajowców pracujących w Polsce. To jest kwestia Ukraińców i innych osób, których jest już milion. To jest bardzo wiele obywateli. Nasza konstytucja chroni nie tylko obywateli polskich, ale również obywateli innych krajów przebywających na terenie Polski. To, co tymczasem do mnie dociera, co dzieje się w urzędach pracy, w pośrednictwie i rozmaitych tego typu instytucjach, to są sytuacje jak w jakimś średniowieczu. Tak jakbyśmy byli w kraju, gdzie jest jakieś niewolnictwo. Przedsiębiorcy mają pracę, mają ludzi, zgromadzili załogi i ileś miesięcy czekają. Ci ludzie nie mogą tu być, muszą wracać, przedłużać pobyt, niektórzy zostają nielegalnie. To jest jakaś gehenna, gdzie nasze państwo nie jest w stanie zapanować nad tym, co jest potrzebne dla naszego kraju i dla jego gospodarki i nie jest w stanie w cywilizowany sposób traktować tych ludzi. Warto też na tę sprawę spojrzeć i może nacisnąć jakoś na rząd, żeby zajął się rozwiązaniem tego typu problemów.

Mowa nienawiści, o niej też tu była mowa i myślę, że należałoby w tej sprawie coś więcej zrobić. Wiem, że są tu jakieś propozycje.

Jeszcze jedna rzecz, która jest może bardziej w gestii rzecznika do spraw finansowych. Spotykam się w pracy mojego biura poselskiego z tym, że jest w Polsce wciąż wielu ludzi, ciągle – mimo tych wszystkich afer, z którymi mieliśmy do czynienia – są naciągani przez instytucje finansowe. Wpadają w jakieś nieprawdopodobne tarapaty, w odsetki od odsetek. Ludzie, którzy w dalszym ciągu biorą te chwilówki, pożyczki powyżej swoich możliwości finansowych i nie są w stanie się z nich później w ogóle wygrzebać. Wszystko jest im rekwirowane i komornicy mają przy nich pełne ręce roboty, ale niestety krzywda tych ludzi jest nieprawdopodobna. Czy w tej sprawie nasze zabezpieczenia są dostateczne? Wiem, że jest to głównie sprawa rzecznika do spraw finansowych i to on powinien w tej sprawie walczyć i upominać się o tych ludzi. Docierają do mnie przypadki naprawdę przerażające, i nie wiadomo, jak można tym ludziom pomóc. Jest to jakaś sprawa systemowa, że oni w ogóle mogli w takie tarapaty wpaść, że system nie chronił ich przed pazernością rozmaitych instytucji finansowych najrozmaitszego rodzaju.

Jeszcze raz wielkie wyrazy uznania dla całego zespołu, wielki apel do rządu, żeby docenił to, że ktoś musi służbom, rządowi, wojewodom, policji i rozmaitym urzędom patrzeć na ręce, bo to poprawi jakość naszego życia, a nie pogorszy. Apeluję do rządu o zmianę stosunku do rzecznika praw obywatelskich, bo jest to instytucja bardzo potrzebna, która musi czasem mówić rzeczy przykre, nieprzyjemne i niewygodne, ale od tego jest właśnie rzecznik. Nie od tego, żeby chwalił, ale od tego, żeby szukał, bronił i dostrzegał słabości i wszystko, co się źle dzieje w rządzie. Taka jest jego rola, konstytucyjnie i w każdym innym kraju. Musi on recenzować rząd. Niech się rząd tego naprawdę nie boi, tylko zacznie go poważnie i na serio traktować, jako pomocnika w poprawie życia obywateli w kraju.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tylko w dwóch zdaniach dodam, ponieważ pan poseł zaniepokoił się inwigilacją, podsłuchem i oczekuje instytucjonalnych rozwiązań. Chcę panu posłowi powiedzieć, że takie rozwiązania od wielu lat w Polsce funkcjonują. Podsłuch w Polsce jest możliwy tylko i wyłącznie wtedy, kiedy sąd wyda stosowne postanowienie w oparciu o przedstawione mu materiały. To jest jasne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Nieprawda. Zmieniliście prawo przecież. Co pan opowiada.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę zwrócić uwagę na przepisy Kodeksu postępowania karnego. Procedura dokładnie jest taka, że najpierw materiały muszą być przedstawione prokuratorowi generalnemu, dopiero po jego akceptacji przedstawiane są sądowi. Sąd wydaje postanowienie, zarządzając stosowny podsłuch. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (PP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie rzeczniku, bez wątpienia jest to bardzo obszerne sprawozdanie, szeroka działalność i wiele ważnych tematów. Chorzy na alzheimera, równouprawnienie, mowa nienawiści i tak dalej, ale ja pozwalam sobie zwrócić uwagę pana rzecznika na kwestię, na którą zwracam uwagę od wielu lat. Cztery lata temu, w sierpniu 2015 roku, skierowałem do pana pismo w sprawie biernego prawa wyborczego obywateli polskich. O ile wszystkie tematy, które pan wymienił, są ważne i bolesne, ale ich hierarchia wobec tak fundamentalnej kwestii jak bierne prawo wyborcze gwarantowane przez konstytucję i przez międzynarodowy pakt praw politycznych i obywatelskich to jest kwestia fundamentalna dla demokracji. Cztery lata temu rozeszło się na debatach, nasze pismo zostało skonsumowane jakoś połowicznie czy też pobieżnie, natomiast teraz mam orzeczenie Państwowej Komisji Wyborczej, która stwierdza, że obywatel polski nie może kandydować do Sejmu indywidualnie. Oznacza to, że nie ma biernego prawa wyborczego. Liderzy partyjni uzyskali prawo limitowania, kto może, a kto nie może kandydować do Sejmu. Jest to ewidentnie sprzeczne z konstytucją i z międzynarodowymi paktami, które Polska ratyfikowała. W dalszym ciągu oczekuję, że pan rzecznik przy tych wszystkich niewątpliwie istotnych sprawach jak Alzheimer zajmie się tym ważnym tematem i podejmie go na nowo. Zapraszam pana rzecznika w sobotę na konferencję naukową, którą organizujemy z grupą posłów w Domu Technika w NOT o godzinie 11.00. Główny referat wygłosi pani profesor Izabela Lewandowska-Malec z krakowskiego UJ na temat praw wyborczych Polaków w III RP. Jest też złożony w Trybunale Konstytucyjnym mój wniosek na temat niezgodności Kodeksu wyborczego z konstytucją. Bardzo bym był rad, gdyby pan rzecznik ten temat podjął i nawet objął jakimś swoim patronatem. Chętnie będziemy w tym uczestniczyć, bo wydaje się, że jest to kwestia zasadnicza.

Co z tego, że będziemy adresować różne postulaty do Sejmu, kiedy ten Sejm jest wybrany na takiej zasadzie, że paru liderów partyjnych uzyskało prawo określania kto może, a kto nie może kandydować. Trudno o bardziej czytelny dowód tego, że nie ma w tym zakresie demokracji. Co to za demokracja? W PRL-u był taki Sejm, że były wybory, były jakieś listy, ktoś tam głosował, tylko partia ustalała, kto może kandydować. Dzisiaj mamy dokładnie to samo, tylko rozpisane na kilka komitetów partyjnych. Bardzo apeluję do pana rzecznika, żeby wykorzystał pan swój urząd do zajęcia się tym niebywale ważnym nie tylko z punktu widzenia obywatela, ale z punktu widzenia funkcjonowania państwa tematem. Sejm wybrany partyjnie to Sejm partyjnych żołnierzy, którzy głosują tak, jak im partia każe. Nie o taką wolność ja i moi przyjaciele walczyliśmy. Jeszcze raz pana rzecznika zapraszam na tę sobotnią konferencję. Jeśli pan chce, to zapraszam samego lub ze współpracownikami. Oczywiście wszystkich posłów również zapraszam. Bardzo proszę o zajęcie się tym tematem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Chcę powiedzieć, że posłowie opozycji wygłaszali tutaj pochwały i peany na rzecz rzecznika praw obywatelskich, ale słowa te były stekiem konfabulacji, kłamstw na temat wymiaru sprawiedliwości. Opozycja i pan rzecznik, będący w istocie elementem opozycji politycznej w Polsce, nie akceptuje wyników demokratycznych wyborów, Sejmu, Trybunału Konstytucyjnego, nie uznajecie Krajowej Rady Sądownictwa. Wszystko jest dla was PiS-owskie albo neo, albo bis, albo dublerem. Żyjecie sobie w jakiejś fantazji. Wytwarzacie sobie nienawiść do własnego państwa. Znajdujecie sobie takiego reprezentanta w postaci pana rzecznika, który również nie akceptuje rzeczywistości po wyborach 2015 roku. Pan rzecznik jest elementem politycznej opozycji, części lewacko-lewi-

cowej. W swoich działaniach absolutnie wykracza poza swoje ustawowe kompetencje. Jest rzecznikiem części społeczeństwa, mniejszości, która przegrała wybory. Nigdy nie wstawiał się za osobami rzeczywiście krzywdzonymi. Zawsze stosuje kryterium lewacko-obyczajowe. Można powiedzieć, że podmioty, którymi się interesuje, to albo osoby, które są chore seksualnie, albo osoby demonstrujące przeciwko władzy, będące słusznie pociągane do odpowiedzialności i zatrzymywane przez Policję. Ośmiesza się w swojej nienawiści do obecnej władzy, interweniując, ośmiesza się opowiadając o tym, że niebezpieczny przestępca został na bosaka wyprowadzony z domu. To są pana główne problemy, które wykorzystuje pan do ataków na Polskę, na interesy państwa polskiego nie tylko wewnątrz, ale również za granicą.

Jeździ pan po świecie, oskarża Polskę i Polaków o udział w Holocauście, oskarża pan bardzo gorliwie w mediach, zwłaszcza niemieckich. Kompletnie bez wyczucia politycznego. Jak to się mówi, we własne gniazdo nie wrzuca się nieczystości, a pan to robi we wszelkich mediach. Chcę też powiedzieć, że prowadzi pan działalność, która niszczy funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego. Prowadzi pan dziwne gry polityczne, wycofując z Trybunału Konstytucyjnego skargi… Proszę się nie odzywać!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panią poseł Gasiuk-Pihowicz proszę o to, aby nie przeszkadzała w wypowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Ale to jest obrażanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać innym. Wszyscy mają możność swobodnego wypowiadania się.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wycofywał rzecznik skargi z Trybunału Konstytucyjnego, co zrobił również ostatnio w sposób skandaliczny, obrażając legalnie wybranych sędziów, twierdząc, że w sytuacji wyznaczonego składu, który panu nie odpowiada, nie będzie pan poddawał danej ustawy pod ocenę Trybunału Konstytucyjnego. Jest pan wyjątkowym szkodnikiem i ja osobiście, jeśli będziemy podejmowali tu wspólnie jakąś uchwałę, będę stanowczo przeciwko przyjęciu informacji o działalności antypolskiego rzecznika, dlatego że tak wielkiego szkodnika, który by brał udział…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Panie przewodniczący, pan jako przewodniczący ma prawo przerwać tę tyradę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

…w niszczeniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce, w buntowaniu, w przyłączaniu się do protestów sędziów, którzy łamią w sposób oczywisty konstytucję…

Zastępca RPO Hanna Machińska:

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę nie przeszkadzać pani doktor, teraz ja mówię, mówi poseł. Jak skończę, będzie pani mówiła.

Zastępca RPO Hanna Machińska:

Ale tu obraża się organ konstytucyjny.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Rzecznik praw obywatelskich, łamiąc konstytucje wprowadza…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Łamanie prawa.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Dlaczego pan nie reaguje na te słowa?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę dać mi skończyć mówić.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To jest szkalowanie polskiego organu konstytucyjnego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Prowadzi do deprecjacji wymiaru sprawiedliwości i reform z powodów czysto politycznych.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To jest kryminał. Łamanie przepisów karnych.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeszcze raz proszę państwa posłów o nieprzyjmowanie tej informacji. O wywiązaniu się z obowiązków nie może świadczyć cegła stworzona z piętnastu kilogramów papieru. Ważny tu jest rzecznik, który ma być elementem konstytucyjnego ustroju państwa polskiego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Wniosek formalny.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

…ma wspierać polskich obywateli, działa na szkodę państwa polskiego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Pana obowiązuje art. 7 konstytucji. Dochodzi na tej Komisji do łamania prawa.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

…jego interesów w Polsce i na zewnątrz. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To jest szkalowanie konstytucyjnego organu państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Robert Majka. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Jakbym Emi słyszała.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie rzeczniku, ja miałbym krótkie pytanie odnośnie do przestrzegania art. 54 konstytucji dotyczącego wolności słowa i cenzury prewencyjnej. Chciałbym na marginesie powiedzieć, że to, co powiedział pan poseł Janusz Sanocki, jest bardzo ważne i zasadne. Pokazuje to, jak kształtowała i dalej kształtuje się scena polityczna w Polsce od 30 lat. To taka dygresja. Przekazałem panu przed posiedzeniem Sejmu dokumenty i bardzo bym prosił, żeby pan rzecznik się do nich odniósł, gdyż nie może być tak, że z jednej strony rozpowszechniane są w wypowiedziach głowy państwa, premiera informacje, że w Polsce jest wolność słowa, a jak przychodzi do praktyki, to jest ona po prostu łamana. Dlaczego? Dlatego że jeśli ktoś z posłów, mówię tu z perspektywy swojej skromnej osoby, jest spoza układu politycznego, to po prostu jest blokowany w środkach przekazu. Ja mam te dowody z przestrzeni 30 lat, nie tylko z czasu, w którym działam jako poseł. To pokazuje, że brak równego dostępu do środków przekazu powoduje, że obywatel państwa polskiego nie ma możliwości przedstawienia swoich poglądów dotyczących funkcjonowania państwa, nawet w trakcie kampanii wyborczej. Takim klasycznym przykładem jest fakt, że w dniu 31 sierpnia 2019 roku, jak i 7 września 2019 roku, parę dni temu, byłem w Telewizji Polskiej w programie Studio Polska i poruszyłem bardzo ważny temat sprawy wagi państwowej. Widziała to cała Polska. Pani redaktor Magda Ogórek prowadziła ten program w sposób tendencyjny i zablokowała możliwość wypowiedzenia się w ważnej sprawie państwowej. Jest zapis tego programu i to nie są żarty, panie rzeczniku. Pani Magda Ogórek jest pracownikiem instytucji, która podlega Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji i w moim przekonaniu takie tendencyjne łamanie prawa, wolności

słowa powinno być ścigane i karane z urzędu. Pani Magda Ogórek 31 sierpnia 2019 roku w tym programie Studio Polska…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, jak to się ma do informacji rzecznika praw obywatelskich za miniony rok? Przypomnę, że to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie przewodniczący, pan ma tendencję zamykania ust. Ja sobie tego nie życzę, żeby pan mi zamykał usta, rozumiemy się?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam prawo i obowiązek przywołać posła do rzeczy i to czynię. Przywołuję pana do rzeczy, a więc do dyskusji na temat informacji rzecznika praw obywatelskich, bo to jest przedmiotem posiedzenia, a nie pańskie historie.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie przewodniczący, to jest z tego roku, a to dotyczy spraw wagi państwowej. Panie przewodniczący, nie będzie mi pan zamykał ust, nie jest pan…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Po raz kolejny przywołuję pana posła do rzeczy, dlatego że porusza pan kwestie, które nie są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Przypominam jeszcze raz, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest informacja rzecznika praw obywatelskich i wokół tych problemów dyskusja się toczy. Jeżeli pan się do tego nie dostosuje, to odbiorę panu głos.

Poseł Robert Majka (niez.):

W PRL-u też mi odbierano głos i ja sobie jakoś dawałem radę. Panie rzeczniku, chciałem panu powiedzieć, że sprawa, jeśli chodzi o cenzurę prewencyjną dotyczy również roku 2018. Mam również dokumenty, jeśli chodzi o ten rok i je panu dostarczę. Bardzo bym prosił, żeby pan rzecznik się do tego odniósł. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, nie będzie mnie pan zastraszał, bo ja sobie na to nie pozwolę. Kategorycznie protestuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Panie przewodniczący, cierpliwie wysłuchałem tego zalewu wulgarnych i nie na miejscu podnoszonych słów pani poseł Pawłowicz i za jedno tylko można panią poseł pochwalić, za podjęcie decyzji o odejściu z polityki. Tylko parę lat za późno. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wobec wyczerpania chętnych do zabrania głosu zamykam dyskusję. Przypominam, że zgodnie z art. 124 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu Sejm zapoznaje się z coroczną informacją rzecznika praw obywatelskich o jego działalności oraz o stanie przestrzegania praw człowieka i obywatela. W niniejszej sprawie przypominam, że nie przeprowadza się głosowania. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Panie przewodniczący…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Były pytania…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pozostaje kwestia wyboru sprawozdawcy…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Nie!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proponuję, aby sprawozdawcą był pan poseł Daniel Milewski. Czy pan poseł wyraża zgodę? Pan poseł wyraża zgodę.

Proszę bardzo, proszę propozycje. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu pan poseł…

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, kandydaturę pana posła Milewskiego poddaję pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby pan poseł Daniel Milewski był sprawozdawcą Komisji? Kto jest za? 11 za. Kto jest przeciw?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Rzecznik ma prawo odpowiedzieć na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

8 głosów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 1 osoba? Nie, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że pan poseł Daniel Milewski został sprawozdawcą Komisji.

Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.